

Sygn. akt I ACa 924/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Zbigniew Merchel (spr.) |
| Sędziowie: | SA Barbara Lewandowska SA Jakub Rusiński |
| Protokolant: | sekr. sądowy Agnieszka Kisicka |

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej w G.

przeciwko D. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 22 października 2014 r. sygn. akt IX GC 16/14

I/ oddała apelację;

II/ zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jakub Rusiński SSA Zbigniew Merchel SSA Barbara Lewandowska

Sygn. akt I ACa 924/15

UZASADNIENIE

Powódka Przedsiębiorstwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, aby pozwana D. R. zapłaciła na jej rzecz kwotę 57.365,51 euro z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 50.617,99 euro od dnia 6 września 2013 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 6.747,52 euro od dnia 30 września 2013 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona powodowa wywodziła, że dochodzona kwota stanowi zwrot kwoty 57.365,51 euro z ustawowymi odsetkami, jaką uregulowała bezpośrednio na rachunek B. H. na podstawie orzeczenia sądu zagranicznego, a to na podstawie art. 37 i art. 38 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów sporządzonej w G. w dniu 19 maja 1956 r. Powołała się przy tym, że Sąd Okręgowy w Kassel jednoznacznie ustalił, że podczas zleconego pozwanej przez powódkę przewozu pozwana dopuściła się „złego zamiaru” (winy umyślnej), albowiem utrata ładunku mogła nastąpić wyłącznie poprzez działanie przestępcze, o którym kierowca pozwanej musiał wiedzieć, dlatego D. R. ponosi nieograniczoną odpowiedzialność za utratę części transportowanej przez nią przesyłki.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 2 grudnia 2013 r. w sprawie IX GNc 1032/13 orzekł w całości zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana D. R. w terminie ustawowo skutecznym złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. W sprzeciwie tym wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu według załączonego spisu.

W uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty w pierwszym rzędzie zaprzeczyła, aby występowała w rzeczonym transporcie w charakterze przewoźnika sukcesywnego, co jej zdaniem uniemożliwia obciążenie jej odpowiedzialnością z art. 37 Konwencji CMR. Zakwestionowała też w całości podstawy swojej odpowiedzialności twierdząc, że mimo jej przyznania przez sąd niemiecki odpowiedzialności nie dotyczy jej ograniczenie wynikające z art. 39 Konwencji CMR. W dalszej kolejności podała, że prawidłowo wykonała zleconą jej usługę i dostarczyła towar w oznaczone miejsce, co do którego niezwłocznie po rozładunku nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń. I w związku z tym wskazała, że powódka w żaden sposób nie podważyła domniemania wynikającego z treści art. 30 ust. 1 Konwencji CMR. Podkreśliła przy tym, że zawiadomienie o kradzieży części ładunku zostało złożone dopiero 10 dni po dostawie, co samo w sobie musi budzić poważne wątpliwości co do rzetelności i wiarygodności procedur stosownych u odbiorcy towaru w Niemczech, a przede wszystkim - co do zasadności podejrzenia, iż część towaru zaginęła w transporcie. Podniosła też, że powódka zataiła przed nią istotne kwestie dotyczące wartości transportowanego towaru, a także jego „chodliwość” na rynku surowców wtórnych, co pozbawiło ją możliwości poczynienia dodatkowych zabezpieczeń tego towaru. W tym kontekście powołała się na treść art. 6 Konwencji CMR. Poza tym twierdziła, że skoro nie można jej potraktować w niniejszej sprawie jako przewoźnika sukcesywnego, to również nie mają wobec niej zastosowania reguły i ograniczenia określone w art. 34-40 Konwencji CMR, a tym samym zastosowanie znajdują tutaj przepisy ustawy Prawo przewozowe. Stąd na podstawie art. 78 ust. 1 prawa przewozowego podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powódki twierdząc, że skoro pozew przeciwko Przedsiębiorstwu (...) S.A. najprawdopodobniej został wniesiony w dniu 24 lipca 2012 r., to 6-miesięczny termin upłynął na początku 2013 r.

W replice na sprzeciw od nakazu zapłaty powódka podtrzymała w całości żądanie pozwu stwierdzając, że pozwana bezspornie występowała w charakterze tzw. przewoźnika sukcesywnego, któremu z całą pewnością należy przypisać winę umyślną (a co najmniej rażące niedbalstwo).

Wyrokiem z dnia 22 października 2014r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej D. R. na rzecz powoda Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjna w G. kwotę 57 365,51 EUR wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 50.617,99 EUR od dnia 6 września 2013 roku do dnia zapłaty,

- 6.747,52 EUR od dnia 30 września 2013 roku do dnia zapłaty,

a także zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12 024 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

22 lipca 2011 r. Przedsiębiorstwo (...) S.A. zawarła z B. H. (który zlecenie transportu 16.000 kg filtrów cząsteczek stałych otrzymał od spółki prawa niemieckiego - (...) w K.) umowę przewozu międzynarodowego na podstawie,

której powódka zobowiązała się do przewozu 16.000 kg filtrów cząsteczek stałych z (...) Ltd. z siedzibą w R. (Wielka Brytania) do V. (...) w (...) B. (Niemcy). 22 lipca 2011 r. usługę przewozu 16.000 kg filtrów cząsteczek stałych na trasie Wielka Brytania - Niemcy powódka podzleciła pozwanej prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...). W zleceniu spedycyjnym z tego dnia wśród wymogów co do taboru wskazano: samochód - (...), kierowca - A. H.. W momencie zawarcia umowy stron pozwana dysponowała ważną licencją nr (...) na wykonywanie międzynarodowego zarobkowego przewozu drogowego rzeczy. Do tego zlecenia zastosowanie znalazły Ogólne Warunki Zlecenia ((...)) - P. zagraniczne, stosowane przez powódkę. 22 lipca 2011 r. pracownik pozwanej odebrał z J. (...) w R. 16.000 kg filtrów cząsteczek stałych (w sumie 66 palet), które dostarczył do B. w Niemczech w dniu 25 lipca 2011r. W trakcie ww. przewozu utracono 480 filtrów cząstek stałych o łącznej wartości 108.638,40 euro, o czym B. H. poinformował powódkę na piśmie w sierpniu 2011 r. W następstwie otrzymania stosownej faktury VAT z tytułu sprzedaży 16.000 kg filtrów cząsteczek stałych, (...) w K. w 2011 r. złożyła J. M. C. (sprzedawcy) reklamację (nr (...)) o obniżenie wartości tego dokumentu rozliczeniowego o kwotę 108.638,40 euro, tj. o równowartość utraconego towaru. Reklamacja nie została uznana i dnia 28 października 2011 r. J. M. C. wystawiła V. (...) (jako kupującemu) fakturę VAT nr (...) RI na kwotę 129.279,70 euro brutto (108.638,40 euro plus należny podatek VAT). Pismem z dnia 2 grudnia 2011 r. powódka poinformowała pozwaną o szkodzie powstałej w dniach 22-25 lipca 2011 r. podczas transportu na trasie wielka Brytania - Niemcy i przekazała jej dokumentację określającą wysokość poniesionej szkody.

27 lipca 2012 r. B. H. wniósł do Sądu Okręgowego w Kassel pozew przeciwko Przedsiębiorstwu (...) S.A. o zapłatę odszkodowania w kwocie 108.638,40 euro wraz z odsetkami (sprawa zarejestrowana pod sygn. akt (...) 4119/12). W trakcie postępowania w sprawie (...) (...) Przedsiębiorstwo (...) S.A. wniosła o przypozwanie (...) R. D. R.. Pismem z dnia 29 listopada 2012 r. pozwana została wezwana - bezskutecznie - do wzięcia udziału w postępowaniu w sprawie (...) (...) w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Wyrokiem z dnia 16 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Kassel w sprawie z powództwa B. H. przeciwko (...) S.A.(sygn.(...) 4119/12) zasądził od (...) S.A. na rzecz B. H. kwotę 108.638,40 euro z odsetkami w wysokości 5% liczonymi od dnia 1 sierpnia 2011 r. W uzasadnieniu tego wyroku przyjęto, że częściowa strata 480 filtrów cząstek stałych powstała podczas transportu, dlatego (...) S.A. ponosi nieograniczoną odpowiedzialność z tego tytułu na zasadzie wynikającej z art. 29 CMR. Sąd Okręgowy w Kassel zważył, że (...) S.A. dopuściła się „złego zamiaru”, stąd też winę jej podwykonawcy należy rozpatrywać w kontekście art. 17 ust. 3 Konwencji CMR. Sąd niemiecki wyjaśnił bowiem, że w tym wypadku częściowa utrata ładunku mogła nastąpić wyłącznie poprzez działanie przestępcze, o którym kierowca musiał wiedzieć - pojazd transportujący ładunek musiał zostać zatrzymany i otwarty w miejscu, które nie było obserwowane. Powyższy wyrok nie został zaskarżony przez (...) S.A. Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Kassel ustalił i zasądził od (...) S.A. na rzecz B. H. kwotę 6.456,99 euro z odsetkami w wysokości 5 punktów procentowych powyżej podstawowej stopy procentowej od dnia 27 maja 2013 r. tytułem kosztów sądowych.

Zasądzona wyrokiem z dnia 16 maja 2013 r. należność główna na rzecz B. H. została uregulowana w całości wraz z kosztami sądowymi - w części przez ubezpieczyciela powódki (tj. co do kwoty 69.420 euro z uwagi na zakres ubezpieczenia), a w pozostałej kwocie bezpośrednio przez powódkę. 9 września 2013 r. powódka uznała rachunek bankowy należący do B. H. kwotą 50.617,99 euro, natomiast dnia 30 września 2013 r. uznała ten rachunek kwotą 6.747,52 euro (odpowiadającą zasądzonym kosztom postępowania sądowego na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Kassel z dnia 21 czerwca 2013 r.).

Na podstawie takich ustaleń Sąd I instancji zważył, co następuje:

Powództwo w ocenie Sądu Okręgowego zasługiwało na uwzględnienie co do zasady i co do wysokości.

Rozstrzygając sprawę Sąd Okręgowy oparł się na dokumentach przedłożonych przez powódkę do pozwu. Pozwana nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, jak również nie podważyła treści w nich zawartych. Przeprowadzenie wskazanych dowodów nie doprowadziło do ujawnienia rozbieżności i sprzeczności odnośnie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Okoliczność, że strony współpracowały ze sobą w miesiącu lipcu 2011 r. była bezsporna. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budził fakt, że w trakcie przewozu na trasie R. (Wielka Brytania) - B. (Niemcy) utracony został ładunek w postaci 480 filtrów cząstek stałych o łącznej wartości 108.638,40 euro, jak i że faktycznym przewoźnikiem zagubionego towaru na ww. trasie była pozwana, której upoważniony pracownik w dniu 22 lipca 2011 r. odebrał z J. (...) w R. 16.000 kg filtrów cząstek stałych (w sumie 66 palet), a dnia 25 lipca 2011 r. dostarczył go do B. w Niemczech, aczkolwiek w ilości pomniejszonej o sporne 480 filtrów. Poza sporem pozostawała też kwestia zasądzenia od powódki na rzecz z B. H. kwoty 108.638,40 euro z odsetkami z tytułu odszkodowania za utraconą część przewożonego towaru oraz kwoty 6.456,99 euro z odsetkami z tytułu kosztów sądowych powstałych w sprawie o sygn. akt (...) 4119/12. Bezsporne między stronami było to, że powódka kwotę dochodzoną niniejszym pozew uregulowała w całości bezpośrednio na rachunek bankowy B. H. w II transzach w miesiącu wrześniu 2013 r., tj. dnia 9 września 2013 r. przelała na rachunek beneficjenta kwotę 50.617,99 euro, a dnia 30 września 2013 r. uznała ten sam rachunek kwotą 6.747,52 euro.

Na gruncie tak ustalonego stanu faktycznego sprawy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Wskazał sąd I instancji, że powódka domagała się ochrony prawnej za zaginięcie części towaru, który powierzyła pozwanej do przewozu na trasie R. (Wielka Brytania) - B. (Niemcy), za co musiała zapłacić, a obecnie dochodzi roszczenia zwrotnego o tę kwotę odszkodowania, odsetek i kosztów sądowych ustalonych orzeczeniem sądu zagranicznego, jaką faktycznie uregulowała na rzecz B. H. w miesiącu wrześniu 2013 r. w dwóch transzach, a to zgodnie z przepisami Konwencji CMR z dnia 19 maja 1956 r.

Pozwana nie kwestionowała tego, że na mocy umowy z dnia 22 lipca 2011 r. zobowiązała się do organizacji przewozu 16.000 kg filtrów cząstek stałych z (...) Ltd. z siedzibą w R. (Wielka Brytania) do V. (...) w (...) B. (Niemcy). Broniąc się podniosła trzy zarzuty, a mianowicie: 1) co do przedawnienia roszczenia, 2) co do tego, że prawidłowo wykonała zleconą usługę, a powódka zataiła przed nią rzeczywistą wartość transportowanego towaru i 3) co do tego, iż nie występowała w rzeczonym transporcie w charakterze przewoźnika sukcesywnego, w związku z czym nie mają do niej zastosowania reguły i ograniczenia określone w art. 34-40 Konwencji CMR.

Dokonując oceny merytorycznej żądania sąd I instancji uznał, że strony postępowania łączyła umowa przewozu rzeczy uregulowana w przepisach art. 774 k.c. i następnych. Wskazał dalej, że przepisy kodeksu cywilnego mają tutaj jedynie posiłkowe zastosowanie (a mianowicie - wyłącznie do kwalifikacji stosunku prawnego łączącego strony postępowania), albowiem szczególne do niego unormowanie stanowi ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (Dz.U.2012.1173, tekst jedn.). Z treści art. 1 ust. 3 pr. przew. wprost wynika zaś, że przepisy tej ustawy nie mają zastosowania do przewozów międzynarodowych regulowanych przez konwencje międzynarodowe. To dlatego Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (dalej jako Konwencja CMR) sporządzona w G. dnia 19 maja 1956 r. i ratyfikowana przez Polskę w dniu 13 czerwca 1956 r., jest bezpośrednio stosowana w krajowym porządku prawnym z pierwszeństwem przed ww. regulacją wewnętrzną i dlatego one stanowiły podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Na gruncie powyższego, biorąc pod uwagę odpowiednie przepisy Konwencji CMR Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 32 ust. 1 pkt a) w zw. z art. 39 ust. 4 Konwencji CMR roszczenie to uległoby przedawnieniu dopiero po upływie roku, licząc od dnia wydania orzeczenia sądowego ustalającego wysokość odszkodowania, tj. licząc od dnia 16 maja 2013 r., albowiem to w tym dniu został ogłoszony wyrok Sądu Okręgowego w Kassel. Niniejszy pozew został zaś złożony w tut. Sądzie już w dniu 22 listopada 2013 r., a więc przed upływem ww. terminu przedawnienia.

Odnosząc się do drugiego i trzeciego z zarzutów podniesionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana w żaden sposób nie dowiodła, aby prawidłowo wykonała zleconą usługę, a powódka zataiła przed nią rzeczywistą wartość transportowanego. Żeby jednak wyjaśnić tę kwestię, w pierwszym rzędzie należało ustalić, czy pozwana była podwykonawcą powódki, czy też przewoźnikiem sukcesywnym zwłaszcza, że w swoim pierwszym piśmie procesowym D. R. stwierdziła, iż nie występowała w rzeczonym transporcie w charakterze przewoźnika sukcesywnego i w związku z tym nie mają do niej zastosowania reguły oraz ograniczenia określone w art. 34-40 Konwencji CMR.

Przyjęta powyżej kolejność rozstrzygnięcia w przedmiocie zarzutów pozwanej uznał sąd I instancji za uzasadnione tym, że zarówno w świetle przepisów Konwencji CMR, jak i prawa polskiego różna jest sytuacja, gdy przewoźnik posługiwał się inną osobą jako podwykonawca, od sytuacji tzw. przewoźnika sukcesywnego (czy też solidarnego, z uwagi na solidarną odpowiedzialność jaką ci przewoźnicy ponoszą w stosunku do nadawcy lub odbiorcy), tj. wykonującego przewóz na podstawie jednej umowy przewozu i jednego dokumentu przewozowego.

Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, pozwana dokonywała przewozu towarów na podstawie zlecenia spedycyjnego wystawionego przez powódkę, czyli na podstawie umowy przewozu obejmującej przewóz międzynarodowy, zawartej między stronami niniejszego procesu. Tożsama co do treści (warunków wykonania) umowa łączyła powódkę z B. H.. W liście przewozowym jako jedyny przewoźnik figuruje wyłącznie pozwana, brak jest też jakiegokolwiek adnotacji dotyczącej spółki powodowej. To pozwana (a dokładnie upoważniony przez nią pracownik) odebrała towar z R., który osobiście dostarczyła do B. w Niemczech w dniu 25 lipca 2011 r. Cały transport został więc faktycznie wykonany przez pozwaną, a towar nie znajdował się nigdy w posiadaniu spółki powodowej, która nie przekazywała pozwanej także listu przewozowego, w którego posiadaniu nigdy nie była (odmiennych wywodów żadna ze stron postępowania nie poczyniła).

Uznanie przewoźników towaru za "kolejnych" (sukcesywnych) w rozumieniu art. 34 Konwencji CMR ma miejsce właśnie wówczas, gdy drugi przewoźnik (i każdy z następnych) staje się przez przyjęcie towaru i listu przewozowego stroną umowy na warunkach określonych w liście przewozowym. Realizacja całego przewozu odbywa się na podstawie jednej umowy. Włączenie się nowego przewoźnika następuje poprzez wymianę oświadczeń woli między nim a pierwszym przewoźnikiem w wyniku, czego dochodzi do zawarcia między nimi odpowiedniej umowy. Przewóz dokonywany jest jednak na warunkach pierwotnej umowy przewozu zawartej przez nadawcę z pierwszym przewoźnikiem. Drugi z przewoźników staje się z mocy prawa stroną istniejącego między pierwszym przewoźnikiem a nadawcą, przy czym przez przekazanie mu listu przewozowego zostaje poinformowany o tym, że świadczona przezeń usługa stanowi fragment większej operacji transportowej. Inna jest natomiast sytuacja przewidziana w art. 3 Konwencji CMR zgodnie, z którym przy stosowaniu konwencji przewoźnik odpowiada jak za swoje własne czynności i zaniedbania - za czynności i zaniedbania swoich pracowników i wszystkich innych osób (tzw. podwykonawców), do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu. I w tym przypadku przewoźnik, który faktycznie wykonuje przewóz, czyni to na podstawie właściwej umowy zawartej z przewoźnikiem, który zawarł umowę o przewóz z nadawcą i nie staje się stroną tej ostatniej umowy, jak to ma miejsce w przewozie sukcesywnym.

W świetle tych okoliczności sprawy, zdaniem sądu I instancji nie można się zatem zgodzić z zarzutem pozwanej, że była ona jedynie podwykonawcą powódki, która wyłącznie pozostawała stroną umowy przewozu (co w dalszej kolejności oznaczałoby, że w grę wchodzi tutaj odpowiedzialność powódki w oparciu o przepis art. 3 Konwencji CMR, a więc w konsekwencji zastosowania nie znajdowałby także przepis art. 29 ust. 2 Konwencji CMR). W ocenie Sądu transport 16.000 kg filtrów cząsteczek stałych z (...) Ltd. z siedzibą w R. (Wielka Brytania) do V. (...) w (...) B. (Niemcy) odbywał się bowiem sukcesywnie przez kolejnego przewoźnika, który był stroną pierwotnej umowy przewozu. Wynika to z faktu, że przewoźnik ten miał uprawnienia do zawodowego wykonywania przewozu towarów (pозwana dysponowała w tym czasie ważną licencją nr (...) na wykonywanie międzynarodowego zarobkowego przewozu drogowego rzeczy) i nie był on pracownikiem powódki. Wreszcie cały transport był objęty jednym listem przewozowym (odmiennych twierdzeń strony nie podawały), który pozwana przejęła wraz z towarem (co oznaczało akceptację warunków umowy w liście tym określonych). Zdaniem sądu I instancji w rozumieniu konwencji CMR kolejnymi przewoźnikami są zarówno osoby zobowiązane do przewiezienia przesyłki na podstawie jednej lub kilku odrębnych umów przewozu zawartych z użytkownikiem transportu (wysyłającym lub odbiorcą), jak i osoby, które zawarły umowę o przewóz tylko z pierwotnym przewoźnikiem tej przesyłki. Warunkiem sukcesywności przewozu nie jest wiedza nadawcy przesyłki co do faktu powierzenia przez pierwszego przewoźnika przesyłki i listu przewozowego kolejnemu przewoźnikowi. Sam fakt przyjęcia przez kolejnego przewoźnika tego samego towaru i listu przewozowego powoduje ex lege powstanie więzi obligacyjnej pomiędzy nadawcą a kolejnymi przewoźnikami.

Skoro więc pozwana niewątpliwie była przewoźnikiem sukcesywnym, to oczywiste jest, że zastosowanie w niniejszej sprawie znajdują regulacje znajdujące się w art. 31-40 Konwencji CMR, w tym zwłaszcza ta z art. 39 ust. 1 zgodnie,

z którą przewoźnik, przeciwko któremu wystąpiono z jednym z roszczeń zwrotnych, przewidzianych w artykułach 37 i 38, nie może kwestionować podstawy płatności dokonanej przez przewoźnika występującego z roszczeniem zwrotnym, jeżeli odszkodowanie zostało ustalone orzeczeniem sądowym, o ile tylko był on należycie powiadomiony o procesie i miał możliwość wystąpienia w nim w charakterze interwenienta. A taka sytuacja niewątpliwie miała miejsce w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Wskazał dalej sąd I instancji, że bezsporne w rozpoznawanej sprawie było to, że odszkodowanie, do którego zapłaty została zobowiązana (...) S.A. (występująca z roszczeniem zwrotnym na podstawie art. 37 Konwencji CMR), ustalone zostało na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kassel z dnia 16 maja 2013 r. wydanego w sprawie o sygn.(...) 4119/12. Podobne wnioski dotyczyły faktu uregulowania w całości (wraz z kosztami sądowymi) zasądzonej tym wyrokiem należności głównej na rzecz B. H.. Istotniejsze jest jednak to, że powódka udokumentowała, że samodzielnie wpłaciła na rzecz beneficjenta kwotę dochodzoną niniejszym pozwem - 9 września 2013 r. uznała wszakże rachunek bankowy należący do B. H. kwotą 50.617,99 euro, a dnia 30 września 2013 r. uznała ten sam rachunek kwotą 6.747,52 euro). Wątpliwości Sądu nie budził też fakt, że w trakcie postępowania w sprawie (...) (...) Przedsiębiorstwo (...) S.A. wniosła o przepozwanie (...) R. D. R. i na skutek tego, pismem z dnia 29 listopada 2012 r. pozwana została wezwana do wzięcia w nim udziału w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, ale z uprawnienia tego nie skorzystała. Tym samym, pozwana była należycie powiadomiona o procesie w sprawie o zapłatę odszkodowania i miała możliwość wystąpienia w nim w charakterze interwenienta. Podkreślenia przy tym wymaga, że to właśnie w toku postępowania w sprawie (...) (...) pozwana winna była czynić zarzuty tego rodzaju, iż należycie wykonała zleconą jej usługę i w całości przetransportowała powierzony jej towar tym bardziej, że Sąd Okręgowy w Kassel przyjął, iż (...) R. D. R. (jako przewoźnik sukcesywny wobec powódki) dopuściła się „złego zamiaru”. Niezgłoszenie przez przepozwanego interwencji ubocznej, kształtuje wszakże w zakresie regulacji dotyczącej tego zarzutu sytuację procesową i materialną jego oraz strony w przyszłym postępowaniu, w którym podmioty te występują już w przeciwstawnych rolach procesowych. W tym postępowaniu wyłącza możliwość - niezależnie od woli stron wyrażonej w umowie lub w czynności procesowej dyspozytywnej - rozpatrywania zarzutów odnoszących się do przebiegu i wyniku poprzedniego procesu. Ostateczne więc przesądzenie w procesie o odszkodowanie o istnieniu niedbalstwa przewoźnika, chociażby w niewielkim stopniu, wyłącza możliwość powoływania się przez pozwaną na przyczynę egzoneracyjną wymienioną w art. 17 ust. 2 Konwencji CMR in fine w niniejszym postępowaniu.

W tym stanie rzeczy uznał Sąd Okręgowy za bezsporne, że pozwana w dniu 22 lipca 2011r. przyjęła do przewozu międzynarodowego przesyłkę opisaną w pozwie i że przesyłka ta w części zaginęła w okolicznościach opisanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Kassel, na które powołała się powódka. Podobnie jak to, że ewentualna nieprawidłowość lub utrata listu przewozowego i tak nie wpływałaby na istnienie ani na ważność umowy przewozu. Mając to na uwadze, jak też powyżej powołane regulacje prawne i wskazane tam okoliczności faktyczne, Sąd na podstawie art. 37 Konwencji CMR orzekł jak w pkt I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., przepisów ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U.2010.90.594) oraz zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 2 pkt 1 i § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490, tekst jedn.). Wobec uwzględnienia powództwa w całości Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 12.024 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od tego orzeczenia wywiodła pozwana, która zaskarżała wyrok sądu I instancji w całości. Orzeczeniu Sądu Okręgowego w Gdańsku zarzucała skarżąca :

1 .błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, iż pozwana wykonywała przewóz w systemie przewozu sukcesywnego podczas, gdy wykonywała go jako podwykonawca i tym samym implikuje to stosowanie prawa polskiego krajowego, również w zakresie przedawnienia,

2. obrazę przepisów postępowania tj., art. 365 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż ustalenia faktyczne poczynione w treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Kassel są wiążące dla Sądu meriti, podczas gdy z przepisu art. 365 k.p.c. w zakresie tzw. prawomocności formalnej odnosi się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia

3. obrazę przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c., tj. dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, w szczególności powołanie się na ustalenia dokonane w treści orzeczenia Sądu Okręgowego w Kassel i zaniechanie dokonania w tym zakresie własnych ustaleń i nierozpoznanie sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- oddalenie powództwa w całości;

- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

Powódka w odpowiedzi na apelację wносиła oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie była zasadna.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, ale w zakresie zaskarżenia, przy czym nieważność postępowania sąd ten bierze pod uwagę z urzędu niezależnie od postawionych zarzutów. W niniejszej sprawie sąd II instancji nie stwierdził nieważności postępowania.

Należy też wskazać, że wydane orzeczenie sądu II instancji, który jest sądem meriti, musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Mając na uwadze ekonomikę procesową, sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego (z pewną korektą o czym dalej) i procesowego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej dokonanej przez sąd I instancji.

Poza tym sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.). Użyte w przepisie sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji”, oznacza, iż sąd ten rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia. W niniejszej sprawie te granice wyrażały się w rozpoznaniu sprawy co do zasadności zasądzenia w całości żądanej kwoty od pozwanej na rzecz powódki.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji, gdzie skarżąca kwestionowała ustalenia faktyczne, jak i zgłaszała naruszenia prawa procesowego logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego, która zdecydowała o uwzględnieniu powództwa przez sąd I instancji, i które sąd II instancji bierze pod uwagę niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Tak więc dla prawidłowości zastosowania prawa materialnego niezbędne jest najpierw dokonanie oceny prawidłowości ustalonego stanu faktycznego, będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, jeżeli jest to kwestionowane, a tak było w niniejszej sprawie.

Należy wskazać, że istotą sporu w niniejszej sprawie było żądanie zapłaty strony powodowej, która jako strona umowy przewozu międzynarodowego, po wypłaceniu odszkodowania osobie, na rzecz której wykonywała świadczenie przewozowe, wystąpiła z roszczeniem regresowym wobec pozwanej. Z dokonanych ustaleń sądu I instancji, powielonych też w argumentacji apelacji (str.2) nie można przyjąć, że strony niniejszego sporu łączyła umowa przewozu. Według dokonanych (niekwestionowanych) ustaleń, to strona powodowa zawarła umowę przewozu z niebiorącym udziału w sprawie B. H.. To strona powodowa zobowiązała się wykonać usługę polegającą na

przewiezieniu samochodem przesyłki towarowej na określonej trasie z Wielkiej Brytanii do Niemiec. Z powodu braku wolnych środków transportowych strona powodowa zleciła przewóz pozwanej, prowadzącej firmę przewoźową. W czasie wykonywania przewozu przez pozwaną samochód z przesyłką został skradziony, za co strona powodowa wypłaciła B. H. poza częścią szkody pokrytą przez ubezpieczenia odszkodowanie w kwocie dochodzonej pozwem.

Tak więc istotne było ustalenie statusu pozwanej, która była faktycznym przewoźnikiem. Świadczenie przewoźnika wynikające z umowy przewozu nie ma charakteru osobistego, a więc może zostać spełnione przez podwykonawcę, a niezależnie od tego umowa przewozu może być wykonywana nie tylko przez przewoźnika umownego, ale także przez „kilku kolejnych przewoźników” (tzw. przewóz sukcesywny), o których mowa w art. 34 konwencji CMR. Do dokonania właściwej w tym zakresie oceny konieczne jest zbadanie, na jakiej podstawie faktycznej i prawnej pozwana wykonywała przewóz międzynarodowy. W tym zakresie możliwe są dwa rozwiązania :

- przyjęcie, że skoro powód „zlecił pozwanej przewóz” była tylko „podwykonawcą”, lub
- przyjęcie, że pozwana była „kolejnym przewoźnikiem” (przewoźnikiem sukcesywnym).

W praktyce odróżnienie przewozu, w której przewoźnik zawierający umowę posługuje się podwykonawcą (art. 3 CMR) od przewozu sukcesywnego (art. 34 CMR), rodzi problemy. Dla ich wyjaśnienia należy zdefiniować oba pojęcia.

Zgodnie z art. 3 CMR przewoźnik odpowiada jak za swoje własne czynności i zaniechania za czynności i zaniechania swoich pracowników i wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy lub te osoby działają w wykonaniu swych funkcji. Podwykonawca przewoźnika występuje więc wtedy, gdy przewoźnik wykonując zawartą umowę przewozu powierza spełnienie świadczenia wynikającego z tej umowy innemu osobom. Powierzenie takie nie powoduje powstania stosunku prawnego między nadawcą przesyłki a podwykonawcą przewoźnika.

Użyte w tytule rozdziału VI Konwencji CMR pojęcie „kolejny przewoźnik” (tożsame z używanym w doktrynie i judykaturze pojęciem "przewoźnik sukcesywny") nie obejmuje podwykonawców przewoźnika, o których mowa w art. 3 Konwencji CMR. Z przewozem sukcesywnym mamy do czynienia w razie spełnienia się trzech przesłanek, a mianowicie:

- przewóz jest realizowany na podstawie jednej umowy,
- operacja transportowa objęta jest jednym dokumentem przewozowym (tzw. list przewozowy bezpośredni),
- a ponadto przewoźnicy wymieniony list przewozowy przyjmują wraz z przesyłką. Określenie „przyjęcie listu przewozowego” należy interpretować zgodnie z potocznym znaczeniem słowa „przyjęcie”, co oznacza, że jest obojętne, czy przewoźnik zastosował się do dyspozycji art. 35 ust. 1 Konwencji CMR, w szczególności, czy umieścił swoją nazwę w stosownej rubryce listu przewozowego. List przewozowy spełnia funkcję konstytutywną, dla kolejnego przewoźnika wiążące są zatem te postanowienia zawartej umowy między nadawcą a pierwszym przewoźnikiem, które znalazły odzwierciedlenie w liście przewozowym.

Przewoźnicy sukcesywni nie są więc podwykonawcami przewoźnika, lecz przewoźnikami odpowiadającymi bezpośrednio wobec nadawcy (odbiorcy) za należyte wykonanie całego przewozu. Przyjęcie przez kolejnego przewoźnika drogowego towaru i listu przewozowego wywołuje skutek w postaci uznania go kolejnego przewoźników, za stronę pierwotnie zawartej umowy przewozu pomiędzy nadawcą przesyłki a pierwszym przewoźnikiem. Warunkami uznania przewozu za przewóz sukcesywny w rozumieniu rozdziału VI konwencji CMR jest przede wszystkim przyjęcie przez kolejnego przewoźnika drogowego (drugiego i ewentualnie następnych) tego samego towaru i tego samego listu przewozowego, wystawionego na całą trasę przewozu, na której przewoźnicy ci mają wykonać przewóz. Konwencja nie zawiera wymogu, aby kolejni przewoźnicy, przystępując do umowy, składali nadawcy przesyłki oświadczenia woli w tym zakresie. Pogląd taki znajduje potwierdzenie w stanowiskach doktryny, gdzie podkreśla się, że warunkiem sukcesywności przewozu nie jest nawet wiedza nadawcy przesyłki co do faktu powierzenia przez

pierwszego przewoźnika przesyłki i listu przewozowego kolejnemu przewoźnikowi. Sam fakt przyjęcia przez kolejnego przewoźnika tego samego towaru i listu przewozowego powoduje ex lege (z mocy art. 34 konwencji CMR) powstanie więzi obligacyjnej pomiędzy nadawcą a kolejnymi przewoźnikami.

Wobec ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, które sąd II instancji aprobuje, pozwana dokonywała przewozu towarów na podstawie zlecenia spedycyjnego wystawionego przez powódkę, czyli na podstawie umowy przewozu obejmującej przewóz międzynarodowy, zawartej między powódką a B. H.. W liście przewozowym jako jedyny przewoźnik figuruje wyłącznie pozwana. Brak w nim też jakiegokolwiek adnotacji dotyczącej powodowej spółki. To pozwana (a dokładnie upoważniony przez nią pracownik) odebrała towar z R., który osobiście dostarczyła do B. w Niemczech w dniu 25 lipca 2011 r. Cały transport został więc faktycznie wykonany przez pozwaną, a towar nie znajdował się nigdy w posiadaniu spółki powodowej, która przyjęła list przewozowy wraz z towarem.

Reasumując sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że pozwana wykonywała przewóz jako przewoźnik sukcesywny, podczas gdy wykonywała go jako podwykonawca. Sąd Okręgowy w Gdańsku na podstawie przedstawionej w przedmiotowej sprawie dokumentacji przewozowej dokonał prawidłowej oceny przesłanek uzasadniających uznanie pozwanej za kolejnego przewoźnika (sukcesywnego) w rozumieniu art. 34 CMR.

Odnosząc się z kolei do zarzutów naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c., tj. na dowolnej a nie swobodnej ocenie dowodów, w szczególności powołanie się na ustalenia dokonane w treści orzeczenia Sądu Okręgowego w Kassel i zaniechanie dokonania w tym zakresie własnych ustaleń i nierozpoznanie sprawy oraz naruszenia art. 365 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż ustalenia faktyczne poczynione w treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Kassel są wiążące dla Sądu meriti, podczas gdy z przepisu art. 365 k.p.c. w zakresie tzw. prawomocności formalnej odnosi się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia to nie były one zasadne. Podnoszenie takich zarzutów było bezprzedmiotowe w związku z przedmiotem sprawy.

Należy zważyć, że rozstrzygana sprawa dotyczyła roszczenia regresowego strony powodowej opartego na art. 37 CMR, która jako strona umowy przewozu międzynarodowego wypłaciła odszkodowania osobie, na rzecz której wykonywała świadczenie przewozowe. Kwestię tą regulacja art. 39 CMR. Odnosi się on m.in. do problemów wynikających z roszczeń regresowych na tle tej regulacji. W myśl art. 39 CMR przewoźnik, przeciwko któremu wystąpiono z jednym z roszczeń zwrotnych, przewidzianych w artykułach 37 i 38, nie może kwestionować podstawy płatności dokonanej przez przewoźnika występującego z roszczeniem zwrotnym, jeżeli odszkodowanie zostało ustalone orzeczeniem sądowym, o ile tylko był on należycie powiadomiony o procesie i miał możliwość wystąpienia w nim w charakterze interwenienta.

Skoro bezsporne było w rozpoznawanej sprawie, że odszkodowanie, do którego zapłaty została zobowiązana (...) S.A. (występująca z roszczeniem zwrotnym na podstawie art. 37 Konwencji CMR), ustalone zostało na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kassel z dnia 16 maja 2013 r. wydanego w sprawie o sygn.(...) 4119/12, to spełniona została pierwsza z przesłanek do przyjęcia podstaw odpowiedzialności pozwanej z art. 39 CMR (orzeczenie sądowe nakazujące zapłatę odszkodowania osobie uprawnionej). Na marginesie należy wskazać, że Konwencja nie stanowi, czy wiążąca dla przewoźnika, przeciwko któremu roszczenie jest dochodzone, jest wyłącznie sentencja orzeczenia nakazującego zapłatę na rzecz osoby uprawnionej, czy też uzasadnienie tego wyroku, w którym sąd wskazał motywy rozstrzygnięcia, które mogą się już odnosić do roli poszczególnych przewoźników sukcesywnych w procesie powstawania szkody. Gdyby przyjąć, że wyrok wydany przeciwko przewoźnikowi dochodzącemu roszczeń regresowych wiąże tylko w zakresie obowiązku naprawienia szkody osobie trzeciej (tj. sentencji), przepis art. 39 ust. 1 CMR nie spełniałby swojej funkcji w sytuacji, gdy obowiązek odszkodowawczy wobec osoby uprawnionej wywiedziony został z ustaleń faktycznych dotyczących przewoźnika, przeciwko któremu dochodzone jest roszczenie regresowe. Stąd też należy przyjąć, że przewoźnik ten nie może (jeżeli był powiadomiony o toczącym się sporze z powództwa osoby uprawnionej w czasie umożliwiającym mu przystąpienie do tego sporu z realną możliwością przedstawienia swoich twierdzeń i dowodów, a tak było w tej sprawie) kwestionować ustaleń, z których sąd rozpatrujący powództwo osoby uprawnionej wywiódł obowiązek naprawienia szkody osobie uprawnionej.

Nie było też kwestionowane, że powódka w trakcie postępowania w sprawie (...) (...) Przedsiębiorstwo (...) S.A. wniosła o przypozwanie (...) R. D. R. i na skutek tego, pismem z dnia 29 listopada 2012 r. pozwana została wezwana do wzięcia w nim udziału w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, ale z uprawnienia tego nie skorzystała. Tym samym, pozwana była należycie powiadomiona o procesie w sprawie o zapłatę odszkodowania i miała możliwość wystąpienia w nim w charakterze interwenienta. Podkreślenia przy tym wymaga, że to właśnie w toku postępowania w sprawie (...) (...) pozwana winna była czynić zarzuty tego rodzaju, iż należycie wykonała zleconą jej usługę i w całości przetransportowała powierzony jej towar, tym bardziej, że Sąd Okręgowy w Kassel przyjął, iż (...) R. D. R. (jako przewoźnik sukcesywny wobec powódki) dopuściła się „złego zamiaru”. Niezgłoszenie przez przypozwanego interwencji ubocznej, kształtuje wszakże w zakresie regulacji dotyczącej tego zarzutu sytuację procesową i materialną jego oraz strony w przyszłym postępowaniu, w którym podmioty te występują już w przeciwstawnych rolach procesowych. W tym postępowaniu, a więc obecnym, wyłączona jest możliwość rozpatrywania zarzutów odnoszących się do przebiegu i wyniku poprzedniego procesu.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie I sentencji O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwany przegrał postępowanie apelacyjne i dlatego powinien zwrócić powódce koszty procesu poniesione w tym postępowaniu, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.: Dz. U. z 2013r. poz. 490 ze zm.) w stawce minimalnej.

SSA Jakub Rusiński SSA Zbigniew Merchel SSA Barbara Lewandowska